

## Budżet państwa podpisany, ale skierowany do Trybunału Konstytucyjnego. Co to oznacza?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 01, luty 2024 12:17

Adrian Pokrywczyński

Odsłony: 4850

---

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę budżetową na rok 2024. Jednocześnie, w tzw. trybie kontroli następczej, skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego.

Ustawa, uchwalona 18 stycznia, zakłada dochody państwa w wysokości ponad 682 miliardów złotych, wydatki zaś na ponad 866 miliardów.

Podpis Prezydenta oznacza, że praktycznie weszła ona w życie. Zgodnie z Konstytucją RP, głowa państwa ustawy budżetowej zawetować nie może. Zastanawiano się jednak czy Prezydent skieruje ją bez podpisu do Trybunału Konstytucyjnego (taką opcję daje ustawa zasadnicza). Andrzej Duda się jednak na to nie zdecydował, a jedynie skierował ustawę do Trybunału w trybie tzw. kontroli następczej, a więc bez narzucania TK terminu na jej rozpatrzenie. Powodem jest niemożność wzięcia udziału w głosowaniu przez skazanych posłów Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego. Kancelaria Prezydenta ucięła natomiast spekulacje, że brano pod uwagę skrócenie kadencji parlamentu. W komunikacie urzędnicy prezydenta podkreślili, że głowa państwa dostała budżet w wymaganym konstytucyjnie terminie, a więc nie było powodu do rozważania takiej opcji.

Co jeśli Trybunał Konstytucyjny – przez koalicję rządzącą w zasadzie nieuznawany w obecnym składzie – uzna ustawę za niekonstytucyjną? Wypowiedzi prawników w mediach wskazują, że (uznając kognicję obecnego składu TK) absolutnie nie oznacza to skrócenia kadencji Sejmu, ponieważ ten przedłożył prezydentowi budżet w terminie. Jako możliwe scenariusze wskazuje się odpowiednią nowelizację we wskazanym przez TK zakresie albo uchwalenie nowej ustawy. Z powodu budżetu nie czekają więc nas raczej przedterminowe wybory.